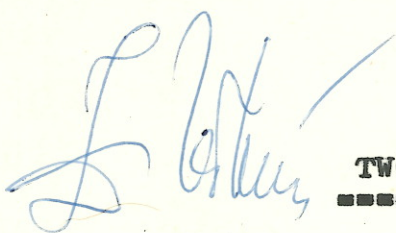


Jerzy Sulima-Kamiński
Redakcja Liter. i Report.

127
Dnia 24.09.1980 r. h

Godz. 7.00 - 7.10



TWÓRCA WOBEC CZASU

/felieton aktualny/

Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk	
Delegatura w Bydgoszczy	
ustawia przedruk wycenianie i wycenianie	
Nakład	Pr. R 6 Format
Data	23. IX 80

Proszę Państwa. W obecnym stadium naszego odradzającego się ^{życia} bytu społecznego, politycznego i ekonomicznego pytania dominują nad odpowiedziami. I nie w tym rzecz, że łatwiej pytać niż odpowiadać. Istnieje kategoria pytań, których stawianie przychodzi nam równie trudno, jak odpowiedzi.

Pytamy o kształt naszej przyszłej narodowej egzystencji. O to, jak będziemy żyć my wszyscy, jako jednostki i jako zbiorowość. Co czynić, by nigdy już nie powracać do punktu wyjścia, lecz stale iść ku lepszemu i sprawiedliwшему. Co czynić, by nie zagubić po drodze wartości zastanych i sprawdzonych.

W tej lawinie pytań dotyczących najistotniejszych problemów naszej współczesności, słabo i jakby onieśmiałone, dochodzi do głosu pytanie o jakość i kształt narodowej kultury. A jest to przecież pytanie podstawowe, identyczne z pytaniem: "co będziemy jeść". Jaką strawą nakarmimy głód ducha? Czy będzie to pokarm wysoko kaloryczny? Czy też tylko namiastki?

W kulturze narodowej literatura zajmuje miejsce szczególne i nadrzędne. To nie megalomania pisarza przemawia przeze mnie. Przyjmijmy to stwierdzenie po prostu jako oczywisty ^{pewnik} aksjomat; nie miejsce tu przecież na socjologiczne i literacko-naukowe dociekania. Pytanie więc, czym jest literatura i czym być powinna, pozostawiamy tu bez odpowiedzi. Ciekawiej, i bez wątpienia bardziej na czasie, zabrzmiałoby pytanie o rolę naszej współczesnej literatury w dziele ogólnonarodowego przebudzenia. Czy literatura ta, ściślej: jej twórcy, stali na uboczu procesów odnowy, czy też czynnie uczestniczyli w tym dziele?

Znany powszechnie jest "Raport o stanie książki", alarmistyczny meldunek o sytuacji literatury w naszym kraju. Raport ten został opracowany i przedstawiony do analizy, mniej więcej dwa lata temu. Powstał on przy decydującym udziale pisarzy partyjnych. Obraz literatury przedstawiony w tym dokumencie jawi się dramatycznie. I nie o byt pisarzy chodzi w tym "Raporcie". Rzecz dotyczy ciągłości kultury narodowej, zagrożonej przez narzuconą z góry politykę wydawniczą, braki "nośnika kultury", jakim jest dotąd jeszcze - i długo nim pozostanie - papier. Niedowład bazy poligraficznej oraz szeregu innych niekorzystnych czynników dławiących rozwój, a nawet

funkcjonowanie literatury w społecznym biegu. Za jedno z naj-
groźniejszych zjawisk w tej dziedzinie uznano brak na rynku
wydawniczym klasycznych dzieł literatury światowej i rodzimej.

• Żyje wśród nas pokolenie "wykształconych" ludzi, dla których
arcydzieła literatury są pustym dźwiękiem. Zrywa się tym samym
więź z dziedzictwem kulturalnym, odcina literaturę współczesną
od tradycji naszego kręgu cywilizacyjnego. Tę pustą przestrzeń
nie wypełnią żadne zastępcze działania. Aby zrozumieć współ-
czesność, trzeba rozumieć historię.

"Rapert o stanie książki" był tylko jednym z wielu /choć
najważniejszym/ sygnałów o stanie naszej kultury. Mówiło się
też, i to od dawna, o roli pisarza na "prowincji". Tu wiele
nieporozumień i przekłamań.

Rytm życia kraju mierzy się rytmem życia prowincji. Życie
stolicy jest jedynie wypadkową tego rytmu, jego wyidealizowanym
czy też może przerafinowanym odbiciem. Styl życia kraju jest
taki, jaki jest styl życia prowincji. Najnowsze wydarzenia
przesunęły punkt ciężkości problemów z centralnego ośrodka
dyspepcji na jego dalekie obrzeża. Być może zjawisko to
należy już do prawidłowości naszej zmieniającej się społeczno-
ekonomicznej struktury.

ABZ

Tak czy inaczej, w ślad za tym zjawiskiem postępować będzie rozśrodkowanie się centrów kulturalnych z tradycyjnie położonych skupisk, ku skupiskom nowym. Należy się liczyć z wyrównaniem potencjału kulturotwórczego. Także ze wzmożoną aktywnością twórczą tych ośrodków, których zalążki przeważnie już dziś istnieją. Jakie szanse miałyby literatura w tej nowej prognostyce kulturalnej?

Myślę, że bez wątpienia - kolosalne. Trzeba pamiętać o tym, że wyjście poza tradycyjne centra jest zarazem wejściem w urodzajną, ledwie tylko eksploatowaną niwę. Obszary te, leżące najogólniej mówiąc na północy i zachodzie ^{od} Warszawy, pomimo zakończonych już w zasadzie procesów integracyjnych, ciągle jeszcze stanowią burzliwy tygiel historycznych, dzielnicowych i kulturowych reliktyw. Ukazanie procesów dyfuzyjnych, przenikanie do, jakoby z natury swej, hermetycznych środowisk nowych wartości i powolne zanikanie starych, tworzenie się na gruncie tych strat i uzysków jakości pośrednich, nakładających się stopniowo a modyfikujące na kulturę i obyczaj ogólnonarodowy - to właśnie jedno z głównych zadań literatury. Prowincja, jako część całości, to wielka szansa naszej współczesnej literatury.

Zresztą w oparciu o nią powstały wielkie literatury światowe, uznane dziś przez nas za klasyczne. "Prowincjonalna", bo powstała na prowincji i o niej, o jej życiu traktująca, jest literatura amerykańska pierwszej połowy dwudziestego wieku, symbolizowana przez nazwiska takich pisarzy, jak Steinbeck, Caldwell czy Faulkner. Nie ~~był~~by to przykład jedyny, choć ten jest może najbardziej charakterystyczny.

Czy zatem rola pisarza, zwłaszcza pisarza tzw. "prowincjonalnego" zmieniła się, lub zmieni się w najbliższej przyszłości? Myślę, że nie. Role dawno już zostały rozdane i pisarze wiedzą dobrze, co do nich należy, jak najlepiej spełniać swoje kulturalne, społeczne i historyczne posłannictwo. Możliwe tylko, iż poszerzy się zakres ich działania, że otworzą się przed nimi nowe pokłady problemowe i tematyczne. Te szanse widzę przede wszystkim przed tymi, którzy zechcą lub potrafią podnieść "prowincję" w literaturze do rangi uniwersalnej. W tym widziałbym najistotniejszą rolę nas, pisarzy, mieszkających i działających w kulturalnej "diasperze".

Jeśli kogoś z moich słuchaczy interesują zagadnienia kultury w naszym kraju, jeśli traktuje literaturę i sztukę jako ważny

137

element składowy tej kultury, niech posłucha dzisiejszej
dyskusji w programie naszej rozgłośni o godzinie 17.30. Wezmą
w niej udział niektórzy twórcy naszego regionu, a dotyczyć ona
będzie ich roli we współczesnym społeczeństwie.

Dziękuję Państwu za uwagę.

- - - - -